GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 114. W Piątek dnia 20. Maja. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 27. Kwiet. (9. Maja).

W ukazie Cesarskim do Rządzącego Senatu, z dnia 18. Kwietnia, powiedziano: „W słuszném wynagrodzeniu odznaczającéj się służby i niezmordowanego wypełnienia wszystkich ważnych poleceń, dawanych Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu Bludow najłaskawiéj wynosimy jego wraz zpochodzącém od niego potomstwem, na godność Hrabi Cesarstwa Rossyjskiego.

Zarządzającemu Ministerstwem Wojny, Generałowi piechoty General-adjutantowi hrabi Kleinmichel najłaskawiéj rozkazano (6. Kw.) zasiadać w 1. Departamencie Rządzącego Senatu na sprawy, tegoż Ministerstwa tyczące się.

23. Kwietnia umarł tu w Petersburgu z ciężkiéj choroby, Głównozarządzający Wydziałem dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych, Członek Rady Państwa, Komitetu Ministrów i C. Wojennéj Akademii, Generał-adjutant hrabia Karól Toll mając wieku lat 66.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych wzniósł P. Dupin, aby na przypadki nieszczęścia spowodowane przez nieostrożność na kolejach żelaznych, nie tylko pieniężne, lecz téż cielesne kary wyznaczono.

Inżynierowie Lecombe i Senarmant w sprawozdaniu do Ministra spraw wewnętrznych oświadczają, że lokomotywa o cztérech kołach, ustawiona na samém czele nieszczęśliwego konwoju, była przyczyną téj katastrofy; wnoszą więc, aby używania cztérokołowych lokomotyw administracya zabroniła i lokomotywy o 6 kołach zaprowadziła, które większe podają bezpieczeństwo.

— — Ciągle nadchodzą doniesienia świadków naocznych, którzy nieszczęście całe nie złamaniu się osi lokomotywy, lecz zbyt wielkiéj sile, z którą zanadto rozpalona para machinę pędziła, przypisują i oraz upowszechniła się opinia, że kocioł parowy piérwszéj lokomotywy istotnie pękł, ile, że dom strażniczy, po przed którym zdruzgotana lokomotywa w chwili katastrofy przeleciała, jakby w skutek explozyi prochu rozsadzony został. Liczba zabitych niestety! większa, niż piérwiastkowo podawano. Z cztérech piérwszych wagonów obejmował każdy po 40 osób; z tych 120 osób ledwo 20 ocalało, wyskoczywszy oknem z powozu, bo wkrótce taki nastąpił żar i zaduch w pojazdach, że wszyscy w nich zamknięci się udusili.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Maja.

W zaprosinach Lorda Szambelana na bal, dać się mający w dniu 12. Maja, wynurzone jest poufnie oczekiwanie, że osoby zaproszone ubrane będą w fabrykata angielskie, i damy okażą się bez piór i powłoków (ogonów u sukni.)

Według urzędowego wykazu, członkowie rodziny królewskiej, nie licząc Królowej i Xięcia Albrechta, pobierali ze skarbu w roku 1840. w pensyach razem 313,107 f. st (przeszło 13,000,000 złp.) Z tego otrzymała Królowa wdowa 100,000 funt. st., pełnomocnicy Króla Leopolda 50,000, Xiężna Kent 30,000, Xiążę Cambridge 27,000, Xiążę Sussex i Król hanowerski po 21,000 f. st.

W tych dniach przyaresztowano tu na Tamizie okręt angielski przybyły z Roterdamu, znaleziono na nim faski z tabaką, pekelfleiszem z wierzchu pokrytą. Opłata celna jakaby za tę tabakę przypadła, wynosi 5000 f. st.

Od 1758. do roku bieżącego było 20 Generał Gubernatorów, którzy zarządzali Indyami Wschodniémi. Piérwszym był Pułkownik Clive, przedostatnim od 1836 r. Lord Auckland, a teraźniejszym od Października 1841., Lord Ellenborough.

W środę przybyło tu z Rotterdamu niemieckie towarzystwo opery, ze 108 osób złożone.

Xiążę Albrecht wysłał swego Szambelana Lorda Lennox do Karlsruhe, z pysznym ekwipażem, który przesyła jako podarunek weselny swéj przyszłej bratowéj, Xżniczce Badeńskiéj, narzeczonéj dziedzicznego Xięcia Sasko Koburgskiego.

Kartystowska petycya wieziona była do Parlamentu na ogromnym wozie w towarzystwie 12 do 15,000 pospólstwa. Zwój petycyi zapełniony przeszło 3,300,000 podpisów, był taki wielki, że przez drzwi Izby Niższéj nie można go było przecisnąć, i w skutku tego częściami musiał być na biuro Izby przenoszony. Mowa w téj petycyi jest śmiała i zarazem bardzo groźna. Pan Duncombe przedłożył w Izbie wniosek, aby proszącym dozwoloném zostało przed szrankami Izby wynurzyć przez pełnomocników swe widoki i życzenia. Wątpić nie można, że ten wniosek znaczną większością odrzucony będzie.

Śledztwa dotyczące ostatnich wyborów, ciągle się teraz odbywają i codzień mnóstwo szkaradnych objawiają intryg i przekupstw. To wszystko powiększa nienawiść zubożałéj ludności. Wczoraj w wieczór Lord Brougham miał długą mowę przeciw zagęszczonym przekupstwom na wyborach, i rzecz ta coraz ważniejszą przybiéra postać.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 14. Maja.

Dnia wczorajszego nowa giełda na placu Adolfa, ocalona jak gdyby cudem w powszechném zniszczeniu, wśród pomyślnéj wróżby otworzoną została. Wprawdzie straty są ogromne; 1740 domów, nie rachując w to śpichlerzów i przybudowań, na 48 placach i ulicach, wartujących 47 milionów grzywien, pożar pochłonął, potrzeba więc długiego czasu i nadzwyczajnych natężeń, aby wyjść z tego smutnego położenia. Co się tyczy położenia biednéj klassy ludzi, to dla niéj bracia nasi niemieccy jak najhojniejsze przysełają dary.

Stratę w samych towarach kolonialnych, które się spaliły, podają na 5 mil. grzywien.

Towarzystwo ogniowe w Gotha, które przeszło 4 miliony grzywien traci, ogłasza, że 1 milion w gotowiznie niezwłocznie zaliczy, i nowe zabezpieczenia przyjmuje.

Liczba osób, które podczas pożaru zginęły, niestety! większa aniżeli początkowo podano. Pod samym rozsadzonym hotelem starego miasta Londynu znaleziono 22 trupów, z liczby których 17 albo 18 było bardzo podejrzanych. — Oraz wielu zginęło uchodząc, w fossach miasta.

Z Hamburga, dn. 14. Maja. — Wszystko stopniowo do porządku wraca. Pod gołém niebem nikt więcéj nie leży, tylko na przedmieściu św. Jerzego i na łąkach siedzą niektórzy pod namiotami przy rzeczach swoich. Kassa ogniowa miejska szkoduje w budynkach około 43 mil grzywien. Rząd musi jéj przyjść w pomoc. Zresztą zdaje się, jak gdyby ogień umyślnie bogatych nawiedzał, bo w stósunku mało się spaliło śpichlerzy; po większéj części gmachy bogaczów spłonęły. Podług księgi kassy ogniowéj spaliło się 1823 dziedziców, ale jedno dziedzictwo nieraz kilka domów i śpichlerzy obejmuje, a tak zbliża się bardziéj do prawdy obliczenie, stósownie do którego 2368 domów i śpichlerzy zgorzało. Dom poprawy spalił się szczęściem tylko w górném piętrze, a tak wkrótce będzie mógł być przywróconym. Odbudowanie spalonych kościołów z wielkiemi połączone będzie trudnościami, ponieważ te domy Boże tylko bardzo szczupły posiadały fundusz. W Ham i Horn, gdzie jest towarzystwo pomocy, gotują codzień 2000 porcyi ciepłego jadła; Salomon Hejne każe codzień 1000 porcyi gotować w wybudowanym kosztem jego żydowskim szpitalu na przedmieściu ś. Pawła, oprócz tego darował 100,000 grzywien i za milion wexle dyskontował. W Altonie podobnie codzień 3000 porcyi gotują. — Już powzięto pomysł zakładania szerszych ulic i zaprowadzenia bardziéj

wojskowéj organizacyi naszéj straży ogniowéj. — W najsmutniejszem położeniu jest stan średni: bo ubogiego wspierają towarzystwa i znajdzie on wkrótce dość zręczności do zarobku, bogaty kupiec sam sobie dopomoże, ale rzemieślnicy, co razem z pracownią wszelką stracili sposobność do pracy, w opłakanym istotnie są stanie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Maja.

Obiegają tu ciągle nader przesadne wieści o panującém w Barcelonie wzburzeniu umysłów. Ministrowie ostatniemi dniami często się naradzali nad środkami, jakichby dla utrzymania spokojności w Katalonii użyć wypadało. Władze tameczne obostrzone otrzymać miały instrukcye.

Listy z Algesiras z d. 29. Kwietnia wspominają o pogłosce, że eskadra francuzka Tanger bombarduje.

Włochy.

Z nad granicy Włoskiéj, d. 4. Maja. — (*G. powsz.*) Stósownie do doniesień z Aquili śledztwo wytoczone tam przeciw sprawcom przeszłorocznych zaburzeń się skończyło. Wyroki miały już być ogłoszone. Brzmią nader surowo; 9 osób na śmierć skazano; (trzech już stracono, a 6 wyroków jeszcze zasuspendowano); 6 obżałowanych na zawsze na galery, a przeszło 30 na 25 letnie uwięzienie w kajdanach skazano. — Uzbrajania Neapolu przeciw mniemanym nieprzyjacielskim zamiarom Holandyi trwają ciągle.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Kwietnia.

Doniesionem było, że na pokładzie francuzkiéj fregaty »Erigine« znajduje się Pułkownik Jaucigny, jako Posłannik Króla Francuzów do dworu Pekińskiego. Teraz atoli okazało się, że Pułkownik ten, kawaler legii honorowéj, ma tylko od rządu francuzkiego handlowe poselstwo do środkowéj Azyi.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Nowego-Yorku, dnia 20. Kwietn.

Pan Hogan, angielski poddany z Kanady, który niedawno ujęty został w Lockport, w prowincyi New-Yorku, jako obwiniony o udział w zburzeniu okrętu »Caroline«, ale potem wypuszczony został na wolność z powodu niezachowania formalności przy aresztowaniu jego, znowu teraz został ujęty i znajduje się w więzieniu.

Ostatnie wiadomości z Texas są z sobą sprzeczne; niektóre listy utrzymują, że to był tylko oddział maroderów, który uderzył na San Antonio de Bejar; inne donoszą przeciwnie, że już 21,000 wojska mexykańskiego w dwóch oddzielnych korpusach wkroczyło do Texas. To tylko pewna, że Texanie uzbrajają się gorliwie i od przyjaciół swoich w Stanach Zjedn. żądają ludzi, pieniędzy, broni i żywności. Siły swoje koncentrują w Austin i Vittoria.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 17. Maja r. b. obejmuje między innemi ogłoszenie, tyczące się wielkiego pożaru w Hamburgu; — względem doręczania listów; — o jarmarku w Wolsztynie; — o młynobudownictwie; — następujący przedmiot cenzuralny: »Następujące wyszłe za granicą w języku polskim pisma mogą być w Państwie Pruskiém przedawane: 1) Korona męki Pańskiéj; bez liczby roku. 2) Biblioteka Warszawska. Zeszyt z Lutego 1842. 3) Tłumaczenia Antoniego Edwarda Odyńca. 3ci tom. Lipsk u Breitkopfa i Härtela 1842. 4) Swiat w obrazach J. J. Szczepanowskiego. Lwów, bez liczby roku. 5) Dniestrzanka. Lwów u Schneidera 1842.«; — następującą pochwałę: »Przy gaszeniu pożaru ognia w Pniewach płu Szamotulskiego, d. 5 m. b., odznaczyli się: 1) czeladnik mularski Kazimierz Jakubowski i 2) farbierz Ernest Wandrey w Pniewach zamieszkali, przezornością i czynnością«; — doniesienia, że nowe stanęły włości: t. j. w Lutyni płu Krotoszyńskiego »Lutynka«, w pow. Krotoszyńskim »Celestyanowo« i »Leonowo«, a w pcie Sredzkim »Pomarzanki«; — i doniesienie o zasługach towarzystwa ku przyodziewaniu ubogich dzieci w Międzychodzie.

W Saxonii wychodziło w r. 1841. różnych pism czasowych 145, z których 66 w Lipsku, 14 w Dreznie, 11 w Grimmie, 8 w Zittau, 5 w Chemnitz, 3 w Cwickau, po 2 w Budziszynie, Meissen, Marienbergu, Oschatz, a po 1 w 30 innych miastach.

Walhalla. — Dziennik ratysboński donosi o wewnętrznem przyozdobieniu tego gmachu co następuje: »Gdy wnijdziesz do Walhalli, do któréj światło wpada z góry przez otwory wysokiego bronzem i złotem bogato przyozdobionego stropu; pomimo lśniący przepych, jaki przedstawiają ściany, podłoga, stoły i krzesła tronowe; najpierwéj zwraca twoję uwagę duży marmurowy fryz, który się 292 stóp około ściany ciągnie. Na tym fryzie przedstawione są w płaskorzeźbie pierwiastkowe dzieje Niemiec podług planu rzeźbiarza M. Wagnera. Artysta wybrał główne epoki

następujące: Najprzód wędrówkę niemieckiego ludu z piérwiastkowych siedzib na górach kaukazkich w dolne kraje. Drugi oddział przedstawia sposób życia i zatrudnienie starożytnych Niemców; tam widzisz wieszcza, którego pieniom o bohatérach przysłuchują się mężczyźni i niewiasty, widzisz kapłanów spełniających objatę, wróżki przepowiadające przyszłość, kucie broni i tarczy, i ów ulubiony u starożytnych Niemców taniec mieczowy. W trzecim oddziale widzisz jedno ze zgromadzeń niemieckiego ludu, gdzie cały naród naradza się nad ustawami kraju i wojewodę sobie obiera, a potém handel z kupcami zagranicznemi, którzy bursztyn w zamianę dają. Czwarty oddział przedstawia pochód Niemców przez Alpy, zwycięstwo Bojoryxa i klęskę Rzymian pod Noreją; piąty wyobraża walkę Niemców z Rzymianami pod Batawczykiem Klaudyuszem Cywilem nad Renem; szósty walkę Niemców z Rzymianami w Tracyi pod murami miasta Hadrynopola; siódmy, hold, który składa Rzym zwycięzkiemu Królowi Gotów Alarykowi; nakoniec osmy przedstawia nawrócenie Niemców na wiarę chrześcijańską przez Ś. Bonifacego, który ma do ludu kazanie, ścina siekiérą starożytny piorunowi poświęcony dąb i chrzci lud świeżo nawróceny. W tym obszérnym przez najcelniejszych artystów jenijalnie przyozdobionym gmachu, na podstawach umieszczonych pod powyżéj opisanym fryzem, stoją marmurowe posągi sławnych Niemców. A tych, których niema portretów, jaśnieją złotemi gloskami na ścianach wypisane imiona. Sto pięćdziesiąt wizerunków, wykonanych przez najpierwszych artystów niemieckich, przedstawia tu dalsze rozwinięcie dziejów niemieckich. Zacząwszy od owych starożytnych bohatérów, którzy potęgę rzymską zburzyli, od dzielnego rodu Pipina z Herystalu, którego potomek Karol W. założył rzymsko-niemieckie cesarstwo, ujrzysz tam najzacniejszych mężów, na których głowie jaśniała cesarsko-niemiecka korona, jako to: Rudolfa I. i Maxymiliana Habsburgów, Ludwika bawarskiego — wszystkich książąt pojedyńczych krajów niemieckich, którzy wielkiémi i zbawiennemi czyny się odznaczyli, jako to: Otto z Wittelsbachu i Maxymilian, nieśmiertelny Fryderyk II., Krói pruski — wszystkich naczelnych wodzów, którzy za honor i wolność Niemców od najdawniejszych czasów aż do ostatniéj świętéj wojny walczyli, — wszystkich badaczów w niezmierzonėm państwie myśli, mędrców, których umysł zwycięzko wyprzedził swych spółczesnych do wielkiego celu człowieczeństwa (a jakiémiż to imionami nie mogą się pochlubić Niemcy, zacząwszy od Leibnitza, a przede wszystkiém od Kanta!) — wszystkich teologów, którzy miliony serc siłą wiary uszlachetnili i uszczęśliwili, — wszystkich poetów i artystów, zacząwszy od wieszcza pieśni *Nibelungen* aż do Szyllera i Göthego, od skromnego artysty wieków średnich Albrechta Dürera, aż do szczytnego mistrza tonów muzycznych, Gluka i powszechnie ulubionego Mozarta. — Mężów tych zgromadził teraźniejszy Król w niemieckim panteonie nazwanym Walhalla.«

(Z Rozm. Lw.)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 9. Czerwca r. b. o godzinie 10téj zrana, odbędzie się na dziedzińcu domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą między akcyonaryuszami zarodowéj owczarni, sprzedaż tryków sztuk 12, pochodzących z tegoż stada.

W tymże samym dniu o godzinie 12téj odbędzie się w sali domu Ziemstwa walne zgromadzenie akcyonaryuszów, na które zaprasza

Dyrekcya owczarni zarodowéj.

W Poznaniu, dnia 14. Maja 1842.

W pewnéj aptece w mieście powiatowém Konin w Polsce, znajdzie niebawnie miejsce prowizor, opatrzony w dobre świadectwa i posiadający języki polski i niemiecki. Życzący sobie otrzymania téj posady, zechce się zgłosić do podpisanego.

J. E. Krzyżanowski,
przy Garbarskiéj ulicy № 18.

Młodzieniec znajdzie jako uczeń miejsce u Rudolfa Baumanna, złotnika, w rynku pod liczbą 90.

Dogodne miejsce do wełny na 1000 cetnarów jest pod Nr. 14. przy ulicy Wrocławskiéj częściowo do wynajęcia. Batkowski.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 18. Maja 1842. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	21	—
Zyta . dt.	1	11	—	1	12	—
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	—
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—